Nr. 73. Piątek 28 marca 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Do pp. Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników.

W dniu 13 kwietnia r. b., t. j. na tydzień przed Wielkanocą zostanie wydany numer **świąteczny „Iskry" w zwiększonej objętości** oraz podwójnej ilości egzemplarzy.

Egzemplarze wspomnianego numeru naszego pisma zamierzamy rozesłać **poza obręb Zagłębia** do różnych instytucji i biur **w większych** miastach, jak: Częstochowa, Łódź, Lublin, Kielce, Katowice, Kraków i Warszawa.

Wobec tego pp. Przemysłowcom, Kupcom i Rzemieślnikom nadarza się **znakomita sposobność do zareklamowania** swych przedsiębiorstw, towarów i wyrobów.

Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmują:

1) **Administracja „Iskry" w Sosnowcu,** Dęblińska 1,
2) **Filja „Iskry" w Będzinie,** Małachowskiego 7
3) **Filja „Iskry" w Dąbrowie Górn.** Sobieskiego 8,
4) **Filja „Iskry" w Katowicach,** Szopena 4

Niezależnie od tego, na każde żądanie telefoniczne osób zainteresowanych w Sosnowcu, **wyślemy swojego agenta,** posiadającego upoważnienie do przyjmowania ogłoszeń oraz inkasowania należności.

Ogłoszenia do numeru świątecznego będą przyjmowane do dnia 9 kwietnia r. b. włącznie.

Administracja „Iskry".

Nasze najbliższe zadania.

Sosnowiec, 28 marca.

Polak przestał być parjasem wśród narodów. Posiadamy już od kilku lat obszerny teren pod budowę, opartego na mocnych i pewnych fundamentach z bogactw naturalnych, w jakie kraj nasz obfituje, trwałego gmachu państwowego o mocarstwowem znaczeniu. Potrzeba tylko wytrwałych, gorliwych i wykwalifikowanych pracowników.

Zadaniem pokoleń dzisiejszych jest utworzenie kadr tych pracowników — zbudowanie gmachu państwowego i zorganizowanie życia gospodarczego na wzór zachodnio-europejski. Siła bowiem i niepodległość polityczna zależy od podstawy ekonomicznej. Bez niej niema pełni życia kulturalnego.

Warunki do stworzenia tej pełni posiadamy świetne, bo zjednej strony mamy obfite bogactwa naturalne, z drugiej — w charakterze narodu nie brak cech przedsiębiorczości i ruchliwości, a przedewszystkiem zdolności.

Okres dzisiejszy to okres scalania tego, co wrogowie nasi przez tak długi czas starali się rozdzielać. Z drugiej strony zmusza nas do podjęcia intensywnej i planowej pracy splot interesów życia gospodarczego całego świata, między nim bowiem, a nami istnieje zależność wzajemna. By była ona dla nas jaknajmniejsza — musimy być silni, bo państwa słabe gospodarczo, są zawsze eksloatowane przez inne, silniejsze.

Życie dziś musimy sobie ułożyć tak, by wszystkim tym potrzebom uczynić zadość, mamy bowiem nie tylko wiele do zrobienia, lecz i do odrobienia.

P r a c y m a m y moc we wszystkich gałęziach życia gospodarczego: musimy podnieść i ulepszyć produkcję rolną, szeroko rozwinąć przemysł i nawiązać korzystne stosunki handlowe.

Musimy zaprowadzić racjonalną eksploatację bogactw naturalnych, przez dostarczenie kopalniom, hutom, rafinerjom, walcowniom i t. p. stojących na odpowiednim poziomie kierowników i armji świadomych i wykwalifikowanych pracowników.

Musimy bezwzględnie bogato uposażyć i stale zasilać skarb p a ń s t w a, oraz stworzyć zdrowy, solidny, a elastyczny system pieniężny w oparciu o banki polskie z odpowiednim z a p a s e m kruszców.

Prócz tego winniśmy układać stosunki wewnętrzne po linii jaknajmniejszych tarć o charakterze klasowym, rozpowszechniać oświatę i stwarzać na bardziej dogodne warunki współżycia i nieprzerwanego, ścisłego kontaktu poszczególnych połaci kraju, przez ulepszenie i tworzenie nowych linji komunikacyjnych.

Wszystkie te potrzeby i zadania, które piętrzą się przed nami, sprowadzają się do jednego wielkiego postulatu: potrzeba nam ludzi, całej armji ludzi światłych, fachowych, silnych, energicznych i przedsiębiorczych, miłujących pracę i ojczyznę, a działających z myślą o dobro narodu i państwa, łączących interes tych ostatnich z interesem własnym.

O ile potrzebom tym stanie się zadość — Polska, obfitująca w skarby naturalne przy dogodnych warunkach klimatycznych, oraz miłujący ją naród mogą być spokojni o swą przyszłość.

Przyszłość ta w naszych rękach spoczywa. *Alb.*

Wieści ważne.

— Obieg banknotów w dniu 20 b. m. wynosił 522 tryljonów, w ostatniej dekadzie zmniejszył się o 18 tryljonów. Obieg przekazów własnych p.k.k.p. zmniejszył się o 2 tryljony. Zmniejszenie się obiegu przypisać należy wzmożonym wpłatom na podatek majątkowy.

— Z kół miarodajnych zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd zawarł umowę, dotyczącą eksportu zboża z pewnemi firmami berlińskiemi, między innemi z firmą Wolfmühl. W najbliższym okresie nie jest zamierzone wywożenie zboża za granicę, poza ilościami przyznanemi rolnikom na zapłacenie podatku majątkowego.

— Marцel Hutin pisze w „Echo de Paris": Ze wprawdzie nastąpiła stabilizacja franka na wysokości 80 franków za funt, jednak pod koniec miesiąca w momencie płatności zobowiązań nastąpi najbardziej interesująca bitwa o franka. Chodzi o to, co uczynią międzynarodowi spekulanci, którzy kupowali franki bez pokrycia. Gdyby poczęli likwidować swoje zobowiązania, zapotrzebowanie franka wzrosłoby tak fantastycznie, że spowodowałoby to niezwykły spadek funta i dolara. W każdym razie niniejsze bankructwa są nieuniknione.

— Rząd Poincarego podał się do dymisji, ponieważ podczas debaty nad ustawą emerytalną i o uposażeniu urzędników wniosek ministra skarbu nie uzyskał większości, mimo, że minister postawił kwestję zaufania. Większość opozycyjna wynosiła zaledwie kilka głosów. Po ogłoszeniu wyniku głosowania Poincare udał się natychmiast do prezydenta rzeczypospolitej i złożył podanie o dymisję. Panuje przekonanie, że misja utworzenia nowego gabinetu zostanie powierzona powtórnie Poincaremu.

— Obrady nad nową konstytucją turecką wywołały ostatnio przesilenie w związku z odrzuceniem jednego artykułu konstytucji. Do opozycji należy 130 posłów, z dawnej większości pozostało przy rządzie zaledwie 80. Jeżeli więc Kemalowi nie uda się usunąć trudności, nastąpi rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

— „Baltische Presse" w artykule p. t. „Chroniczne przesilenie gospodarcze w Gdańsku" pisze między innemi: „Już miesiąc upłynął od dnia, w którym nowy sejm rozpoczął swe czynności a dotąd nie widać żadnej zmiany w życiu gospodarczem miasta. Przeciwnie, stwierdzić można coraz większy upadek produkcji przemysłowej i coraz silniejszy wzrost drożyzny. Handel gdański usiłuje narzucone sobie coraz większe podatki przerzucić na drobny handel, czego dowodem jest fakt, że wszystkie artykuły użytku codziennego od —300 proc. przewyższają ponad cen handlu wielkiego. Ten stan rzeczy jest wynikiem polityki, konsekwentnie przeprowadzanej przez senat i dążącej do tego, aby miasto handlowe stało się miastem urzędniczem, czemu to właśnie przypisać należy, że handel polski w obliczu nadmiernych ciężarów, nakładanych przez wolne miasto, szuka sobie innych dróg morskich. Na tem tle sytuacja staje się zrozumiała tak, że nawet stare firmy gdańskie zakładają swoje filje w Polsce, aby przygotować się w każdej chwili na zorganizowanie swoich interesów w kierunku państw sąsiednich. Jako miasto urzędnicze i wojskowe mógł istnieć Gdańsk za czasów przynależności do Rzeszy i wtedy to właśnie Gdańsk, jako miasto portowe, był upośledzony w stosunku do pozostałych portów niemieckich. Obecnie jednak Gdańsk może się rozwijać jako miasto portowe i handlowe. Wszelkie usiłowania uczynienia zeń miasta urzędniczego doprowadzić mogą jedynie do powolnego upadku.

Z sali odczytowej.

Odczyt „Rozwoju".

W niedzielę dn. 23-III odbył się pierwszy odczyt cyklu t-wa „Rozwój" p. t. „Z dziejów handlu w Polsce". Prelegent dyr. T. Nowakowski, przedstawiwszy historyczny przebieg rozwoju rzemiosł i handlu w Polsce, które doszły do największego rozkwitu i bogactwa w XV w. za czasów Kazimierza Jagiellończyka, spławiając przez Gdańsk polskie wytwory rolne, głównie pszenicę oraz drzewo, z którego maszty zdobiły okręty największych potęg handlowych świata, scharakteryzował stopniową niszczycielską działalność żydostwa, które wycinane w pień na Zachodzie, znalazło w Polsce gościnne przyjęcie. Żydostwo to korzystając ze wszystkich klęsk, jakie przechodziła Rzeczpospolita głównie podczas 12-toletniego potopu szwedzkiego w 17 stuleciu, który obrócił w perzynę dorobek całych polskich pokoleń, zachowują w całości swe kapitały i zdobywając nowe podczas wojny, zgodnie zaś ze swą odwieczną taktyką opowiada się zawsze po stronie silniejszego, a po zawarciu pokoju występuje jako pierwszy czynnik odbudowy, zyskując za swe kapitały coraz to nowe prawa i przywileje.

Żydostwo to w pół wieku później podsuwa Fryderykowi II pruskiemu szatańską myśl zalania Polski podłą bezwartościową monetą, co do reszty rujnuje nasze stosunki handlowe. Ogólne zubo-

żenie polskiego stanu trzeciego i demoralizacja szlachty za Sasów—nie dopuszczają do urzeczywistnienia wielkiego projektu Stanisława Augusta, który gorąco wzywał naród do składania ofiar publicznych na bicie pełnowartościowej monety polskiej.

Drugi rozbiór Polski w r. 1793 pozbawia nas Gdańska i możności eksportu, wskutek czego zubożała i zdemoralizowana szlachta, nie mająca zbytu na swą pszenicę, wpada w zupełną zależność od carycy Katarzyny II, która za swe pełnowartościowe ruble kupuje sobie przychylność wielu słabych i lichych jednostek, a działając jednocześnie terorem i przy pomocy fatalnego „liberum veto" zrywa sejmy i kieruje taktycznie losami państwa polskiego.

Wspomniawszy wkrótce o lichej, dwuletniej komedji polaków —wyznania mojżeszowego t. zw. „frankistów" w r. 1860—1862, co już było początkiem działania żydostwa na duszę i umysłowość polską, prelegent przechodzi do scharakteryzowania głównego ataku żydostwa na naszą duszę przez zaszczepianie nam zasad „postępu" przez żydostwo, które samo oparte jest o Talmud, tą ponurą księgę od wieków usprawiedliwiającą wszelkie zbrodnie względem gojów i rojącą się od dzikich przepisów rytualnych, jakich nie spotkamy nigdzie w Europie w największych mrokach średniowiecza.

W końcu swego znakomicie opracowanego i ze swobodą wypowiedzianego odczytu prelegent dał wyraz radości, że społeczeństwo polskie, którego oświecony i uświadomiony społecznie stan trzeci, kupiectwo i rzemiosło — dźwiga się do pracy organicznej, idzie razem z rządem, świadomym swej odpowiedzialności, dziejowej wbrew niesłychanym przeszkodom, stawianym na tej drodze przez międzynarodowe i nasze żydostwo i że inteligencja polska, która powołana jest do rządzenia państwem —dochodzi do głosu. Czystość duszy polskiej, która rodzi poświęcenie osobiste dla ogólnej sprawy „jest naszą główną rękojmią wolności; nad zdeprawowaniem tej duszy, głównie pracuje żydostwo, bałamucąc nieuświadomione warstwy społeczeństwa i młodzież wymyślaniami przez żydów—utopjami socjalizmu.

Pracując więc nad usamodzielnieniem się ekonomicznem, dbajmy przedewszystkiem etykę społeczną, a izolację od żydów na każdym polu, głównie zaś dbajmy o czystość duszy młodzieży polskiej, a ta generacja, która przyjdzie po nas do głosu, ugruntuje na zawsze silne podstawy naszej niepodległości.

Długotrwałemi oklaskami licznie zebrani słuchacze dziękowali szanownemu prelegentowi. Następny odczyt „Rozwoju" wygłosi mecenas W. Kozielski na temat „Stan trzeci a losy Polski" w niedzielę dnia 30 b. r. w sali kina „Zagłoba" zaraz po sumie.

Prof. Folkierski: Francja dzisiejsza.

Sosnowiec, 28 marca.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali gimn. „Staszyca" odczyt prof. Folkierskiego o Francji dzisiejszej urządzony staraniem koła tow. naucz. szkół w. i śr.

Odczyt ten należał do najlepszych z tych, które dotychczas słyszeliśmy. W świetnym wykładzie prof. Folkierski przedstawił nam nowe prądy, które powstały we Francji powojennej, zarówno wśród najpierwszych umysłów i przedstawicieli świata naukowego i literackiego, jak i wśród całej rzeszy bezimiennych żołnierzy „poilus", uczucia i myśli, zrodzone wśród huku armat i w rowach strzeleckich. A więc: odsunięcie się od romantyzmu i tendencji rewolucyjnych w XIX, a nawrót do szeroko zakreślonej idei narodowej i państwowej twórczej wieku XVIII, do t. zw. klasycyzmu. Przeprowadziwszy następnie analogję między dziejami Francji a Polski w zaraniu ich życia państwowego przed tysiącem lat, prelegent wskazał na wspólnego ich wroga — niemca, który już wtedy groził z nad brzegów Renu i Odry i na koniec dziejową, oraz dobrze zrozumiany interes polityczny, który oba te kraje i dziś ściśle łączy.

Odczyt obfitował w niezmiernie ciekawe uwagi i szczegóły, nie nadające się oczywiście do rozpatrywania w krótkiej notatce dziennikarskiej. Życzyćby sobie należało, by to nie była ostatnia w tym rodzaju prelekcja.

Anglja współczesna.

W najbliższą niedzielę, dn. 30 b. m., o godz. 6 popoł., odbędzie się w sali gimnazjum im. „Staszyca" odczyt p. Romana Dybośkiego, prof. uniwersytetu jagiellońskiego p. t. „Anglja współczesna". Anglja dziś jest „modna", o Anglję i jej stosunek do Polski, o Polski do niej toczą się dziś ożywione spory polityczne i polemika w prasie, zwłaszcza od czasu ostatniego przewrotu w państwie Wielko-Brytańskim i pierwszych wystąpień rządu Mack-Donalda. Mało kto jednak zdaje sobie dobrze sprawę z istoty zmian, zaszłych w tem państwie, jak wogóle z psychologji narodu anglo-saskiego, na którego tle te zmiany powstały. Zrozumienie tego usunęłoby może wiele kwestji spornych. Sądzimy, że odczyt prof. Dybośkiego, znakomitego znawcy Anglji, (tłumacza „Chłopów" Reymonta na jęz. angielski) rozjaśni nam wiele spraw. To też byłoby pożądane przybycie na odczyt jaknajszerszych sfer społeczeństwa.

OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa, 27 marca.

Na posiedzeniu, dnia 26 go b. m. komisji budżetowej nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski złożył obszerne sprawozdanie o dotychczasowej akcji oszczędnościowej i dalszych zamierzaniach w tym kierunku.

P. Moskalewski mówił, iż organizacja naszego państwa kulała od samego początku. Przyczyną tego był brak własnej tradycji przejmowanie cudzych wzorów, nadmierny wzrost biurokracji, brak określonych uprawnień, słabe wyszkolenie, mała samodzielność i luźna dyscyplina.

Pierwsze próby reformy przedsięwziął w swoim czasie minister skarbu p. Michalski, następnie p. prezydent Wojciechowski. Zacząć trzeba było od naprawy skarbu, oszczędności i wprowadzenia ładu. Wyrazem tego była także narada b. ministrów skarbu. Przyszła kolej na pracę gruntowną systematyczną i wtedy ustanowiono naczelny komisarjat oszczędnościowy. Komisarjat zaczął pracę od przedsiębiorstw państwowych, następnie zabrał się do upraszczenia administracji, wprowadzenia zmian organizacyjnych, przeprowadził redukcje osobowe i redukcje rzeczowe. Statuty organizacyjne władz centralnych są już niemal wszystkie gotowe. Również gotowy jest plan zespolenia urzędów drugiej instancji. Redukcje osobowe są konieczne. Bez wojska, kolejarzy, policji i emerytów mamy 300 tysięcy pracowników państwowych. Dotychczas zredukowano ogółem przeszło 22 tysiące osób, dalsze redukcje są konieczne. Wydatki inwestycyjne wstrzymano, zlikwidowano obozy internowanych, zmniejszono liczbę pojazdów, obcięto subwencję, dodatki biurowe i przejazdy służbowe.

W dalszym ciągu mówił p. Moskalewski o radzie oszczędnościowej. Rada podzieliła się na trzy komisje: reformy administracji, samorządową i przedsiębiorstw państwowych. Akcja oszczędnościowa musi być nadal prowadzona. Trzeba przystosować administrację do potrzeb i sił społeczeństwa. Bo bez oszczędności i redukcji nie utrzymamy równowagi budżetowej.

Wylewy w kraju.

Wisła pod Warszawą.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Wylew Wisły pod Warszawą nastąpił wcześniej niż się spodziewano. Już o godz. 11 w nocy Czerniaków z jednej a Pelcowizna z drugiej strony zostały zalane wodą. Zalany również został dworzec kolejki podjazdowej Jabłonna — Wawer.

Najbliższe stacje tej kolejki zostały odcięte od Warszawy.

Wielka szosa, łącząca Pragę z Jabłonną została zalana.

Marymont i okolice zalała woda. Najwięcej ucierpiało schronisko św. Elżbiety, z którego musiano ewakuować 12o dzieci.

Komunikacja odbywa się łodziami. Woda niesie szczątki płotów, mebli, desek i t.p. przedmiotów.

Ludność stwierdza, że akcja ratunkowa nie stoi na wysokości zadania i w wielu wypadkach przedsięwzięte środki zaradcze zawiodły.

* * *

Podmyty tor kolejowy na linji Lublin-Rozwadów został już naprawiony i dziś jeszcze zostanie przywrócona bezpośrednia komunikacja na przestrzeni Warszawa - Lwów.

W całym kraju.

Na Sanie w dalszym ciągu władze bezpieczeństwa walczą z zatorami.

W pobliżu Zawichostu zatory miały spowodować katastrofę.

Nieco dalej, pod Puławami, uformował się również niebezpieczny zator.

Zagrożone są też powodzią wybrzeża Nidy, Narwi, Bugu i innych, wobec czego starostowie i wojewodowie wydali zarządzenia, ażeby mieszkańcy nizin niezwłocznie zostali ewakuowani do miejsc bezpiecznych.

W wielu miejscach mosty kolejowe zostały poważnie zagrożone.

Z tego powodu władze kolejowe wraz z władzami wojskowemi wydały odpowiednie zarządzenia, celem ochrony mostów od uderzeń kry.

W niektórych miejscach ruch kolejowy odbywa się z przesiadaniem.

Na linji Rejowiec-Bełżec wody podmyły przyczółek mostowy. W innem miejscu, na tejże linji na 61 kilometrze podmyty został nasyp.

W niektórych miejscach najniebezpieczniejszych, zatory w dalszym ciągu są wysadzane przez saperów, przyczem w najbardziej zagrożonych miejscach postawiono posterunki ostrzegawcze, które wobec zbliżającej się grozy powodzi i zatorów sygnalizują o niebezpieczeństwie do centrali władz wojskowych i kolejowych.

Powódź w Zagłębiu.

Wylew Przemszy.

Sosnowiec, 27 marca.

Woda w Przemszy znacznie się podniosła. Ulica Nowopogońska w Sosnowcu zalana jest aż do domu p. Orzechowskiego. Z drugiej strony pomnik Kościuszki jest otoczony wodą. Most na ul. Rybnej jest zalany zupełnie. Woda zoalazła się też już pod tunelem obok fabryki Dietla.

Mieszkańcom domów przy ul. Rybnej woda dostała się do mieszkań, znajdujących się na parterze. Przy pomocy straży ogniowej i policji udało się sprzęty przenieść na wyższe piętra. To samo dzieje się na ul. Wawel. W seminarjum nauczycielskiem zawieszono wykłady.

Kilka już lat nie było tak wielkiego wylewu, jak w tym roku. Zapomniano więc o zabezpieczeniu dzielnic nadrzecznych od nieszczęsnego żywiołu, choć w swoim czasie pisaliśmy o tem i wzywaliśmy do czynu. Może nareszcie obecna katastrofa przekona czynniki decydujące do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, celem przeprowadzenia regulacji łożyska Przemszy.

— —

Dzięki znacznemu podniesieniu się poziomu wody, powódź w Zagłębiu zaczyna przybierać katastrofalne rozmiary.

Cały szereg mostów drewnianych zostało zniesionych, kilkadziesiąt zaś domów zalanych.

Poczynając od Dąbrowy, po prawej stronie toru kolejowego na olbrzymiej przestrzeni widnieje wszędzie woda, która w wielu miejscach doszła do plantu kolejowego, lub do drogi, prowadzącej z Będzina do Sosnowca.

Dzięki należycie zorganizowanej akcji ratowniczej, w której biorą udział straże ogniowe i policja, dotychczas, prócz strat materjalnych, w postaci zatopionych domów, oraz wszelkiego rodzaju rzeczy, ofiar w ludziach nie było.

Wczoraj przybór wody ustał, wobec czego spodziewać się należy, iż powódź nie przybierze katastrofalnych rozmiarów.

Ciekawe zjawisko przy ulicy Grabowej.

Barykady na łóżku. Fruwające krzesła. Jazda na łóżku.

Sosnowiec, 28 marca.

Sublokatorzy Stefańskiej z osławionego domu przy ul. Grabowej opowiadają historje, godne powieści czarodziejskiej.

Pewnej nocy, kiedy „duch" awanturniczy rozpoczął, jak zwykle, stukaniem całą serję zdumiewających figlów,

podnosiły się powoli z podłogi kufry i kosze, wskakując następnie na jedno z łóżek.

W ten sposób utworzyły się barykady. Lukę między kuframi, a sufitem

„duch" napełnił poduszkami i pierzyną.

Bardziej prawdopodobną, ale nie mniej dziwną jest opowieść o fruwających krzesłach. Innym razem

samo się podniosło jedno z krzeseł.

Kiedy świadkowie tego „cudu" rzucili się doń i siłą chcieli z powrotem postawić na ziemi,

krzesło szarpnęło się

i uderzyło przeszkadzających mu we fruwaniu tak silnie, że jeden z nich miał pokrwawione wargi. Odstąpiono więc od „zaczarowanego" sprzętu,

krzesło zaś tryumfująco zawisło w powietrzu.

A oto jeszcze jeden ciekawy wypadek.

Późną nocą łóżko, na którym spała Stefańska zaczęło się poruszać i

powoli sunęło ku drzwiom.

Sublokatorowie zapalili natychmiast światło i powstrzymali łóżko wędrowniku, przesunąwszy je następnie na dawne miejsce.

Ciekawy jest także moment z zeznań sublokatorów Stefańskiej. Twierdzą oni, że niejednokrotnie spadający mundsztuk papierosa robi

piekielny hałas,

natomiast przedmioty bardzo ciężkie spadając, wywołują tylko lekkie stuknięcie.

Te zgoła nieprawdopodobne opowiadania można częściowo wziąć na karb bujnej fantazji sublokatorów Stefańskiej. Lecz musi być w nich dużo prawdy, zeznania te bowiem były składane wobec kilku świadków i

zapytywanym pytaniami ani w jednym wypadku nie można było dowieść fałszu.

Domem przy ul. Grabowej zainteresowali się znawcy okultyzmu i mają zamiar zbadać kolejno wszystkich sublokatorów Stefańskiej, celem

wykrycia medjum.

Dalszemi wiadomościami o ciekawem zjawisku niezwłocznie się podzielimy z czytelnikami „Iskry“.

Z ruchu spółdzielczego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Dąbrowie zebranie ogólne członków miejscowego stowarzyszenia spółdzielczego pracowników państwowych, komunalnych i t. p.

Na ogólną liczbę 800 członków, na zebranie przybyło z górą 200 osób, to też sala szkolna nie mogła pomieścić obecnych.

Zebranie zagaił prezes stow. p. Wachelko, zaprosił na przewodniczącego sprawozdawcę pisma naszego.

Do prezydjum powołano prześto: na przewodniczącego p. Grządzielskiego, na sekretarza p. Dłubaka, oraz na asesorów pp. Paryskiego i Michalskiego.

Przed przystąpieniem do obrad, dyrektor związku rewizyjnego w Warszawie, p. Dippel, wygłosił niezmiernie interesujący pogadankę o istocie i znaczeniu kooperatyzmu, przytaczając szereg ciekawych faktów i zjawisk z potężnych kooperatyw zagranicznych.

Wytrawnemu kooperatyście i mówcy podziękowano rzęsistemi oklaskami, poczem p. Lewicki odczytał protokuł z poprzedniego zebrania, który przyjęto, a następnie omawiał działalność stow. w roku sprawozdawczym.

Dane, przytoczone od r. 1919, t. j. od chwili założenia stow. świadczą, iż kooperatywa, po przejściu różnych faz, weszła na drogę rozwoju, który zwłaszcza od jesieni r. ub. przybrał formy imponujące.

Obrót ogólny w roku sprawozdawczym wyniósł około 30 miljardów, z czego czystego zysku osiągnięto prawie 2 miljardy marek. Sprawozdanie rady nadzorczej odczytał p. Otto, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja, dotycząca wniosków i propozycji rady nadzorczej.

Ostatecznie, przyjęto większość wniosków, jak również zaakceptowano zaproponowany podział nadwyżki.

Po odczytaniu protokułu z lustracji stowarz. przez delegata związku rewizyjnego, zatwierdzili wszystkie sprawozdania.

Planu pracy na rok bieżący nie rozpatrywano, z braku złożenia przez zarząd preliminarza budżetowego, jak również nie dokonano wyboru członków rady nadzorczej i zarządu, odkładając obydwie te kwestje do przyszłego zebrania.

Wreszcie uchwalono, aby na następnem zebraniu również wygłosił pogawędkę zaproszony kooperatysta i na tem posiedzenie, po 4-godzinnych obradach zakończono.

Kronika.

Kalendarzyk.

28 Piątek	Dziś Jana Damazego Jutro Cyryla m. Wsch. słońca 5.29 Zach. „ 5.57

Z rady miejskiej. Poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, chociaż miało do rozpatrzenia szereg spraw podatkowych, a więc drażliwych, przeszło spokojnie.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, rada zaaprobowała wniosek zarządu miejskiego, w sprawie nabycia przez miasto 25 akcji banku polskiego i tyluż dla pracowników miejskich, którym magistrat udzieli kredytu.

Następnie upoważniono magistrat do kupna drugiej emisji akcji tow. budowy tramwajów elektrycznych, za sumę 12200 fr. złotych, z czego tytułem zaliczki narazie magistrat wypłaci połowę należności.

Sprawa zaciągnięcia pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, nie była rozpatrywana, z braku przepisanej ilości radnych i kwestja ta będzie rozważana na nadzwyczajnem posiedzeniu rady.

Podatek od pojazdów uchwalono w wysokości: od pojazdów konnych, od 10 do 15 fr. zł. od aut osobowych od 100 do 175 fr. zł. od ciężarowych, od 30 do 100 fr. zł. rocznie, zależnie od siły i nośności samochodu, od motocykli 20 fr. zł. i od rowerów 5 fr.

Sprawę opłat od szyldów przekazano do rozpatrzenia komisji i na tem posiedzenie zakończono.

Stan rynku pracy. W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16, telefon 34, wakują następujące posady:

Z grupy umysłowo pracujących dla: 1 lekarza wolno-praktykującego w Radzynie, 2 lekarzy okręgowych: jeden do Lipnicy, drugi do Łagonowa, 1 lekarza przy stacji rostwie w Kałuszu, 1 lekarza weterynarji do Sierpca, 2 lekarzy weterynarji w Warce i Mogielnicy, 1 lekarza do Czerwińska, 1 nauczycielki domowej do Czernik, 1 kasjera do Stanisławowa, 1 bony dla 2 ga dzieci do Płocka, 1 kierownika technicznego do budowy maszyn tkackich w Łodzi, 1 sztygara w miejscu.

Z grupy fizycznej pracujących: dla 11 wykwalifikowanych niańek do dzieci do Warszawy, dla 1 mechanika aparatów fotograficznych i maszyn do pisania do Warszawy, 1 strycharza do wyrobu cegły do Warszawy 30 robotników do kopania karpiny do Lublina 4 stolarzy meblowych do Kielc, 10 blacharzy do Bydgoszczy, tamże 12 stolarzy; 500 kandydatów do służby w policji państwowej do Kielc, 10 inwalidów wojennych do pracy przy obróbce drzewa w lasach augustowskich, bednarzy do Ostrowa, 1 wykwalifikowanego cukiernika do Łucka, 3 zdunów kaflarzy do Siedlec, 1 majstra gisera do Brześcia nad Bugiem, 15 rymarzy siodlarzy do Brześcia nad Bugiem, tamże 1 gonciarza, 1 spawacza do fabryki samolotów do Grudziądza, 1 montera mechanika do Tczewa, 1 maszynistę do motoru elektrycznego lub naftowego do Tczewa, kilkadziesiąt służących w miejscu i na wyjazd.

Dąbrowa przoduje. Jak widać ze sprawozdania rozesłanego przez zarząd tow. budowy kolonji dziecięcej w Busku, największą ilość udziałów, a tem samem i głosów w tem przedsięwzięciu, posiada Dąbrowa, dzięki czemu ma prawo do ulokowania w sanatorjum 26 dzieci.

Fakt powyższy dowodzi, iż zarząd miejski zdaje sobie należycie sprawę z ważności akcji, mającej na celu leczenie chorej i biednej dziatwy, a której niestety, posiada Zagłębie tak olbrzymią ilość.

Ciągłe zatargi. Przy dzisiejszym zastoju w przemyśle i trudnych warunkach w jakich znajdują się niemal wszystkie zakłady przemysłowe, zdarza się częstokroć, iż przedsiębiorstwa nie są w stanie regulować w terminie swych zobowiązań, a nawet zarobki wypłacane są z opóźnieniem.

Na tle tem powstawały różnego rodzaju zatargi, ostatecznie jednak udkło się przekonać robotników, iż dzieje się to nie z winy przedsiębiorstwa i robotnicy, aczkolwiek z niechęcia, zgodzili się na tą przykrą konieczność.

Niektóre jednak przedsiębiorstwa, niewiadomo z jakiego powodu, nadużywają cierpliwości robotnika, co wywołuje ferment i może stać się przyczyną smutnych zajść.

Do przedsiębiorstw takich należy kopalnia Batory w Dąbrowie, gdzie opóźnianie wypłat robotnikom stało się jakby regułą.

Ostatnio np. robotnicy nie otrzymują od dłuższego czasu zarobku i pomimo kilkakrotnie wyznaczonych terminów, zarząd kopalni nie czuje się w obowiązku uregulować należności.

Robotnicy tej kopalni, nie mając innego wyjścia, zwracają się ciągle do inspektoratu pracy i do policji z prośbą o interwencję lecz nim uda się załatwić jedną sprawę, powstaje już druga zatarg i sytuacja taka trwa od dłuższego czasu.

Rozumiemy, iż obecny kryzys odczuwają szczególnie małe zakłady przemysłowe, nie posiadające odpowiednich kapitałów obrotowych widzimy jednak, iż mimo to inne kopalnie inaczej postępują z robotnikami, tymczasem wspomniane przedsiębiorstwo jest widownią ciągłych nieporozumień, wynikających wyłącznie z winy zarządu.

Ponieważ rozgoryczenie robotników może wywołać przykre następstwa, władze winny zająć się rozpatrzeniem całej sprawy i użyć całego wpływu, aby raz wreszcie skończyć to smutne widowisko.

Odczyt tow. „Rozwój“. W niedzielę, dnia 30 marca, w sali kina „Zagłoba“, o godz. 12 m. 45 (zaraz po sumie) p. adw. Kozielski wygłosi odczyt p.t.: „Stan trzeci, a losy państwa polskiego“. Tematem prelekcji będzie konieczność wzmocnienia polskiego mieszczaństwa, polskiej inteligencji i in. warstw średnich. Oparcie na nich państwa polskiego oraz złamanie monopolu żydowskiego, prelegent uważa za nieodzowne, — pod grozą utraty naszej niepodległości. Przykłady, zaczerpnięte z wielkiej rewolucji francuskiej, z rewolucji bolszewickiej oraz dzisiejszych stosunków niemieckich, będą ilustrowały tezę powyższą.

O skompletowanie rady miejskiej. Sprawą skompletowania rady miejskiej w Sosnowcu zainteresowali się nasi posłowie, którzy mają zamiar wystąpić w sejmie z odpowiednim wnioskiem. Obecnie rada miejska liczy zaledwie 28 radnych, powinno zaś ich być 43. Wskutek tego istnieją pewne trudności w przeprowadzaniu niektórych uchwał. Tu leży przyczyna tego, że niejednokrotnie gospodarka miejska szwankuje.

Reklamy firm przemysłowo-handlowych do „Przewodnika targów poznańskich“ przyjmuje Oddz. ajencji wsch. Sosnowiec, Kołłątaja 3, tel. 184 Informacje na żądanie. 2019-2

Napad rabunkowy. Na szosie pomiędzy Będzinem a Czeladzią, około t. zw. „Syberki“, na powracających z Będzina mieszkańców Czeladzi W. Jarkiewicza, J. Królika, Z. Nowaka i B. Krasonia napadło dwuch uzbrojonych bandytów, którzy rozkazali napadniętym położyć się na ziemi, poczem obrabowali ich doszczętnie z gotówki i innych przedmiotów.

Krasonia, który nie chciał spełnić rozkazu, bandyci postrzelili i po dokonaniu rabunku udali się w stronę Będzina.

Zaznaczyć należy, iż wszelkiego rodzaju napady na szosie czeladzkiej zdarzają się zwykle około „Syberki“, to też policja winna zarządzić stałe patrolowanie tego miejsca, mającego oddawna złą opinję.

Lichwa mieszkaniowa. Policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej właściciela domu przy ul. Przelajskiej, P. Nowaka, który za wynajęcie jednej ubikacji w suterynie zażądał 53 miljony mk.

Szlachetny pojedynek. Śladem wojska naszego, które urządziło pojedynek na kupno jaknajwiększej ilości akcji banku polskiego, poszła jedna ze szkół miejscowych, mianowicie, gimnazjum im. Staszyca.

Otóż uczniowie klasy piątej A zakupili zbiorowo jedną akcję, którą nabyto na nazwisko kolegi H. Siemiradzkiego, syna dyr. banku handlowego.

Podkreślając z uznaniem szlachetny ten czyn, zaznaczyć należy, iż świadczy on najlepiej o wyrobieniu obywatelskiem młodzieży naszej, która w każdej potrzebie spieszy chętnie państwu i społeczeństwu z pomocą.

Parafja ewangelicka. W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w języku polskim w kościele ewangelickim w Dąbrowie Górniczej, a w środę dnia 2-go kwietnia r. b., o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się nabożeństwo pasyjne, połączone z komunją św. również w języku polskim w kościele ewangelickim w Sosnowcu.

Wędrujący wieprz. P. Stawecie, przy ulicy Kościuszki w Będzinie, niewykryty dotychczas sprawca skradł z chlewa wieprza, którego na miejscu zabił, mięso zaś wyniósł w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o tem policja zarządziła poszukiwania i wieprza znalazła w stodole rzeźnika Scibicha.

Pomimo, iż wieprz ukryty był starannie w sianie, stodoła zaś zamknięta na zamek i kłódkę, właściciel stodoły twierdzi, iż o niczem nie wie i, być może, wieprz sam wybrał sobie to ukrycie.

Przed grozą wojny powietrznej. Pod takim tytułem wygłosi dziś inż. A. Dilyon niezmiernie ciekawy odczyt w sali kina „Kometa“ w Dąbrowie, ilustrowany zdjęciami z wojny.

Ten sam odczyt odbędzie się w sali kina „Corso“ w Będzinie w piątek, t. j. jutro.

Piękny projekt. Zarząd spółdzielczego stow. spożywców w Będzinie, postanowił założyć szwalnię dla dziatwy swych członków.

W danym wypadku chodzi głównie o dziewczęta ze sfer robotniczych, które po wyjściu ze szkoły spędzają nieprodukcyjnie czas i z braku znajomości jakiegoś fachu, stają się ciężarem dla domu.

We wspomnianej szwalni dziewczęta otrzymują naukę bezpłatnie i po ukończeniu kursu zdobywa każda całkowitą znajomość zawodu, tak potrzebnego kobiecie.

Szwalnia zostanie wkrótce uruchomiona i, jak się okazało, rodzice chętnie zapisują swe dziewczęta.

Poświęcenie sztandaru. Cech stolarzy w Dąbrowie, obchodził rzadką uroczystość mianowicie ufundowanie i poświęcenie własnego sztandaru.

Po zebraniu się w lokalu tow. rzemieślniczego, gdzie przybyły również pokrewne cechy i korporacje oraz zaproszeni goście, udano się w pochodzie ze sztandarami na czele, do kościoła.

Po odprawieniu nabożeństwa, ks. kan. Mazurkiewicz dokonał poświęcenia sztandaru, poczem wygłosił stosowne przemówienie.

Po skończonej uroczystości w kościele, udano się z powrotem do własnego lokalu, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ i przemówienia.

Na tem uroczystość zakończono.

Dodać należy, iż przy poświęceniu sztandaru, rodzicami chrzestnymi było pięć par z pośród zaproszonych gości.

Ze sportu. Zarząd k. k. s. „Ruch“ przypomina swym członkom, że w dniu 30 marca o g. 1 pp. w sali „Trocadero“ odbędzie się walne zgromadzenie. Uprasza się o punktualne przybycie.

Z kina „Zacisze“. Pragnąc ułatwić dyrekcjom szkół zorganizowanie możliwie uprzystępnionego widowiska, tej miary co „Cud nad Wisłą“, zarząd kina

odłożyć wystawienie tego obrazu na dzień 2 kwietnia rb.

„Dziś czarny djabełek" Dramat

Kradzieże. Walerjanowi Jędrusikowi zam. przy ul. Topolowej, skradziono zegarek srebrny, wartości 1oo milj. mk.

— Joannie Wójcikowej, zam. przy ul. Targowej 14, nieznani złodzieje skradli palto damskie, wartości 12o milj. mk.

— Łuzerowi Mortkiewiczowi, zam. przy ul. Modrzejowskiej 23, skradziono na poczcie z kieszeni 335 milj. mk.

— Augustynowi Gambcowi ze Śląska niewykryci kieszonkowcy skradli z kieszeni 3oo milj. mk.

Z teatru.

Dziś Frenkiel w Dąbrowie w roli Wistowskiego w „Grubych rybach". Zapowiedz występu znakomitego artysty zgromadzi wyborową publiczność do teatru „Kometa". Początek godz. 8-a wieczorem.

Dwa ostatnie występy Frenkla odbędą się w Sosnowcu: jutro w sobotę, w „Grubych rybach" i w niedzielę w „Ptaku", w roli burmistrza. Występy tego wielkiego artysty mają zapewnione powodzenie; ażeby jednakże uprzystępnić wszystkim możność podziwiania mistrza sceny polskiej, abonament jest ważny bezprocentowy.

Wincenty Lutosławski, znany profesor uniwersytetu wileńskiego przyjeżdża do nas na niedzielę i mówić będzie na temat „Etyki płciowej". Ciekawy ten odczytwypowiedziany będzie w sali teatru o g. 4 popoł., na co bilety są już w sprzedaży w kasie dziennej, Zainteresowanie ogólne wielkie.

Frenkiel w Będzinie wystąpi po raz drugi w nadchodzący wtorek, t.j. dnia 1 kwietnia w znakomitej sztuce Szaniawskiego „Ptak" w roli burmistrza Będzie to drugi i ostatni występ w Będzinie znakomitego gościa, w sympatycznej sali i tak czysto utrzymanej, jak teatr „Nowości". Początek godz. 8-a wieczorem.

„Ananas". W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar ostatnia nowość sceny warszawskiej i krakowskiej, nie schodząca jeszcze ze scen zagranicznych „Ananas". Reżyseruje dyr. Czarnecki, który również projektował nowe dekoracje wykonane przez Jana Szymczyka.

Ofiary.

Niżej wyszczególnione ofiary są do odebrania w administracji „Iskry" przez osoby upoważnione od wymienionych instytucji.

Na przytułek w Dąrowie mk. 5oo.ooo, na dom akademicki w Warszawie 36.987.ooo, na uczni szkoły nr. 7 w Dąbrowie mk. 1.6oo.ooo, na wolną wszechnicę w Sosnowcu 1oo.ooo, na macierz szkolną w Sosnowcu 5o.ooo, na walkę z gruźlicą 1o.ooo, na pomoc Japonji 89.ooo, na niezamożnych uczni 3oo.ooo, na oświatę 5.ooo.ooo, na bursę akademicką w Krakowie 1o7.5oo.ooo, na akademika 5 akcji Polskiej Nafty, na koło przyjaciół akad. polskiego 25.ooo.ooo, na kroplę mleka 298.874.525, na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów w Dąbr. Górn. 25.ooo.ooo, na instytut gazowy 185.ooo.ooo.

Stowarzyszenie robotn. chrześcijańskich w Sosnowcu składa na rzecz bezrobotnych fabr. Hulczyńskiego dla członków chrześcijańskich związków zawodow. mk. 1oo.ooo.ooo na ręce ks. proboszcza K. Mazurkiewicza w Sielcu.

Zamiast wieńca na grób szczerego przyjaciela i zacnego obywatela śp. Emanuela Szolca składają Ryppowie piętnaście miljonów marek na biedne dzieci do dyspozycji chrześcjańskiego tow. dobroczynności w Będzinie.

Na głodne dzieci 13o.ooo.ooo mk. zebrane na posiedzeniu cechu rzeźniczego w Sosnowcu.

Na ochronkę w Granicy ofiaruje Z. B. 5.ooo.ooo mkp.

Zebrane na posiedzeniu cechu rzemieślniczego na głodne dzieci mk 130 miljonów.

— Uczenice 8 kl gimnazjum humanistycznego Jadwigi Krzymowskiej w Będzinie na ochronkę w Granicy składają 24o miljonów marek.

— Członkowie cechu stolarzy cieśli i kołodziei w Sosnowcu w dniu świętego Józefa po nabożeństwie w Pogoni składają na głodne dzieci 11o milj. mk.

— Pozostawione przez p. Dąbrowskiego w firmie Leski i Musiałowicz przeznacza się na komitet chrześcjańskiej demokracji 2o milj. mk.

ZE ŚLĄSKA.

Polacy opolscy u Calondera. Związek polaków na Śląsku opolskim wysiał deputację do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera w Katowicach. Deputacja zwróciła prezydentowi uwagę na ostatnie masowe aresztowania polaków na Śląsku opolskim przez władze pruskie prosząc go o interwencję. P. Calonder oświadczył, że boleśnie odczuwa te aresztowania, które wywołują tylko nowy niepokój na Śląsku, że jednak nie posiada żadnych kompetencji, aby w sprawie tej wywrzeć skuteczny nacisk na rząd pruski, spróbuje jednak wszystkiego, co w jego mocy, aby śledztwo przeciwko aresztowanym zostało umorzone. W końcu zaznaczył p. Calonder, że związek polaków Śląska opolskiego ma nietylko prawo, ale nawet obowiązek reprezentowania tamtejszej mniejszości polskiej.

Walka między chrześcjańskimi a socjalistycznymi związkami zawodowymi. We wtorek po południu odbyło się w Król. Hucie zebranie części załóg robotniczych z okolicznych kopalni skarbowych, zwołane przez socjalistów celem zaprotestowania przeciwko przedłużeniu czasu pracy na co się zgodziły w umowie z pracodawcami chrześcjańskie związki zawodowe. Przemawiali poseł Adamek i „towarzysze" Buchwald, Cepernik, Lebioda i inni. Przyjęto odpowiednią rezolucję. W Katowicach i w Król. Hucie odbyły się także wiece, zwołane przez „Zjednoczenie zawodowe polskie" w Katowicach dla górników, a w Król. Hucie dla metalowców, na których również dyskutowano nad zawartą umową. Umowę przyjęto do wiadomości pod warunkiem, że pracodawcy spełnią wszystkie przyjęte w niej zobowiązania. W dalszym ciągu swej rezolucji żądają robotnicy dalszej zniżki cen za węgiel o dalsze 10 proc. i ułatwienia tej zniżki pracodawcom przez obniżenie podatku węglowego o dalsze 10 procent. Rezolucja zwraca się w końcu przeciwko krecie j i demagogicznej robocie w tej sprawie prowodyrów socjalistycznych w rodzaju wyżej wymienionego Adamka i innych, wyrażając pełne zaufanie przywódcom z. z. p.

Wielki proces przeciw komunistom W środę o godzinie 10 przed południem rozpoczął się przed sądem okręgowym w Katowicach proces przeciwko 52 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną. Powołano około 104 świadków. Rozprawom przewodniczy prezes sądu okręgowego dr. Stankiewicz. Gmach sądu i pobliskie ulice strzeżone są przez oddział policji pieszej i konnej tak samo na korytarzach patrolują posterunki. Na salę rozpraw wpuszcza się tylko za zaproszeniami. Prasa licznie jest reprezentowana. Rozprawy rozpoczęły się o godzinie 10 i pół stwierdzeniem personaljów oskarżonych, poczem nastąpiło odczytanie obszernego aktu oskarżenia. Rozprawy potrwają zapewne do końca b. tygodnia.

Polski „Czerwony Krzyż"— dzieciom. Jak w zeszłym, tak i w tym roku polski „Czerwony Krzyż" zamierza liczne chorowite lub wypoczynku potrzebujące dzieci szkolne z województwa śląskiego wysłać na ferje letnie nad morze, w Beskidy i inne kolonje letnie. W tym celu odbędzie się na Śląsku od 13 do 22 kwietnia zbiórka „Czerwonego Krzyża" na rzecz kolonji letnich dla dzieci szkolnych.

Założenie tow. muzeum śląskiego. W auli gimnazjum w Katowicach powstało pod nazwą „Muzeum śląskie" towarzystwo, którego zadaniem jest zbieranie starożytności, zabytków kulturalnych, dokumentów i t. d., odnoszących się do przeszłości Śląska, w celu założenia później muzeum.

Przeciw zbyt wysokiemu opodatkowaniu. W Rybniku odbyło się w „Kawiarni Korfantego" zebranie tamtejszych kupców i rzemieślników przeciwko zbyt wysokiemu podatkowi majątkowemu, nałożonemu na licznych obywateli. W kilku wypadkach podatek ten jest wyższy niż cały majątek opodatkowanych

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zmiany służbowe.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Były min. spraw wewn. p. Sołtan, objął ponownie urzędowanie jako wojewoda warszawski. Dyrektorem depart. bezpieczeństwa publiczn. mianowany został p. Manteuffel. Kierownikiem wydziału ochrony granic został p. Stefan Seferowicz, a kierownikiem świeżo utworzonego wydziału administracyjnego, p. Andrzej Longchamp-Berier.

Otwarcie banku polskiego.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry".) Termin otwarcia banku polsk. został ustalony na dzień 29 kwietnia b. r. Tegoż dnia bank emitować będzie złote i grosze a z dniem 1 maja rachunki rządowe i prywatne muszą być wystawiane w złotych i groszach.

Prezesem banku polskiego mianowany zostanie obecny prezes komitetu organizacyjnego, p. St. Karpiński, a dyrektorem banku, podsekretarz stanu, p. Czesław Klarner.

Z rady ministrów.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła zająć się sprawą mniejszości narodowych. Referat w tej sprawie przedstawiony będzie na poniedziałkowem posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów. Punktem wyjścia dla referatu będzie rozciągnięcie gwarancji obywatelskich według konstytucji.

W sprawie paszportów zagranicznych.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerjum spraw wewnętrzn. rozesłało do władz administracyjnych okólnik, w którym poleca skrupulatnie sprawdzać dane zawarte w dokumentach, przeznaczonych do wydania paszportów zagran. Niejednokrotnie okazało się bowiem, że dane te nie odpowiadały rzeczywistości. Ministerjum zapowiada surowe kary za nieprzestrzeganie tego przepisu.

Echa aresztowania emigrantów.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu 40 emigrantów. Dochodzenie śledcze, przeprowadzone w tej sprawie stwierdziło, że osoby te posiadały fałszywe dowody emigracyjne i opuszczały kraj, aby uchylić się od służby wojskowej.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Przesilenie gabinetowe, które nastąpiło niespodziewanie wczoraj, prawdopodobnie nie rozszerzy się i Poincare sformuje nowy gabinet, usuwając ministra skarbu De Lasteyrie.

Millerand prosił Poincarego o sformułowanie nowego gabinetu. Ministerem skarbu w nowym gabinecie ma zostać referent budżetowy w izbie poseł Bokanowski, z pochodzenia polak.

Zniesienie zakazu sprzedaży alkoholu w Norwegji.

Christjanja, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Rząd norweski przedłoży izbie projekt ustawy, znoszącej zakaz sprzedaży alkoholu i wprowadzający monopol spirytusowy państwowy. Norwegja od 15 lat prowadzi politykę abolicjonizmu.

Przesilenie w Labour-party.

Londyn, 27 marca.

(Tel. wł.) Pisma donoszą, że w Labour-party zanosi się na poważny rozłam. Grupa lewicy z kanclerzem skarbu Snowdenem zarzuca Mac-donaldowi łagodność względem Francji i grozi wystąpieniem przeciwko rządowi.

Oczywiście w takiej sytuacji Mac-donald nie mógłby liczyć na większość w izbie.

Katastrofa kolejowa.

Brześć Lit., 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Na st. Janów poc. osobowy Nr. 1o12 wjechał na wagony towarowe. Parowóz wykolejony, dwa wagony towarowe rozbite, trzy uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna zderzenia— wjazd maszynisty na stację przy zamkniętym sygnale.

Fałszywe dokumenty.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Wiadomości, szerzone przez prasę zagraniczną, a zwłaszcza niemiecką, na temat rewelacji „Dresdner Anzeiger'a" co do tajnego układu, który rzekomo miał być zawarty dnia 31 sierpnia 1922 r. pomiędzy Polską a Czechosłowacią, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż żaden wogóle tajny układ między temi państwami nie istnieje.

O oszczerstwa p. Piłsudskiego.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerjum spraw wojskowych komunikuje: W związku z zeznaniami, złożonemi na przewodzie sądowym w sprawie porucznika Lis-Błońskiego, a dotyczącemi jen. broni Stanisława Szeptyckiego. jenerał Szeptycki wniósł prośbę do pana ministra spraw wojskowych o wdrożenie przeciw niemu śledztwa z jednoczesnem zawieszeniem go w czynnościach urzędowych. Pan minister spraw wojskowych nie znalazł podstaw do uwzględnienia tych wniosków. Jen. Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla jenerałów z prośbą o zbadanie sprawy postawionych mu zarzutów.

Protest Polski w sprawie Kłajpedy.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Komitet polityczny rady ministrów na dzisiejszem posiedzeniu rozważał sprawę Kłajpedy i postanowił wysłać do rady ambasadorów i rady ligi narodów notę protestującą przeciwko decyzji w sprawie Kłajpedy z pominięciem interesów Polski.

Z kół miarodajnych zwracają uwagę, że odnośny akt ligi narodów w sprawie Kłajpedy nie jest jeszcze ratyfikowany przez Włochy i Francję.

O administrację na kresach.

Warszawa, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Premjer Grabski przyjął dzisiaj specjalną delegację przedstawicieli klubów sejmowych w sprawie reorganizacji administracji na kresach wschodnich.

Premjer oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem rozważań komitetu politycznego rady ministrów na posiedzeniu poniedziałkowem.

Lawina śnieżna.

Kraków, 27 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś o g. 3 pp. spadła lawina śnieżna na tor kolejowy pomiędzy Żegiestowem a Piwniczną na linji Nowy Sącz-Krynica. Wypadku poważniejszego nie było. Przerwa w ruchu trwała około 2 godzin.

Proces Katolikosa Ambrożego.

Wilno, 26 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Przed Gruzińskim sowieckim trybunałem apelacyjnym skończył się onegdaj proces Gruzińskiego Katolikosa Ambrożego i innych duchownych, oskarżonych o zdradę stanu. Katolikos Ambroży został skazany na 8 lat więzienia, dwuch duchownych po 5 lat, dwuch na 3, resztę zaś uniewinniono.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno i mglisto. Miejscami drobne opady, nieco chłodniej. Wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 27 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.950.000.
Franki franc. — 502.000.
Franki szwajc. — 1.599.000
Liry włoskie — 402.000
Korony czes. — 264.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.—5,640,000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 27 marca.
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.81.
1 miljon mkp. — 0,62.

AKCJE
(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 27.3.1924).

Bank Dyskontowy 24.000.
„ Handl. 28.000.
„ Handl. i Przem. 5.800
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz 20.000.
„ Zachodni 9.900
„ Zjedn. Ziem. Pol. 5.750
„ Zw. Sp. Zarobk. 21.250.
„ Zw. Ziemian 750.
Puls 1.625.
Czersk —
Norblin 2.800.
Rudzki 6.800 (1); 7.400.
Firley 3.800.
Fitzner 36.000.
Lilpop 2.700.
Chodorow 20.750.
Cukier 16.750.
Ostrowieckie 43.250.
Parowozy 1.800.
Węgiel 21.800 (1), 23 000 (2): 25.250 (4); 25.500.
Zieleniewski —
Pocisk —
Starachowice 15.325.
Polska Nafta 1.950.
Spirytus 9.300.
Nobel 7.250.
Cegielski 2.325.
Przemysł Leśny —
Borkowski 5.750
Ursus 4 750.
Jabłkowscy 875.
Żegluga 875.
Elektr. 7.250.
Kabel —
Klucze —
Skory —
Haberbusch 25.750.
Siła i Światło 2.525.
Tkanina 375.
Synd. Rol. 10.500.
Ćmielów —
Drzewo 1.400.
Zawiercie —
Suchedniów 7.000.
Modrzejów 44.000.
Łazy 650.
Żyrardów 1.795.000.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju I okr. w Sosnowcu w dniu 10 lipca 1923 r. na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 cz. I, 32 52 ust z dnia 2 lipca 1920 r. (Dz. Ust. A 67 poz. 449) i art. 61, 62 przep. tymcz. o koszt sąd. Franciszka Marka, zam. w Niwce za sprzedaż szynki (baleronu) po wygórowanej cenie, skazał na siedem dni aresztu i na zapłacenie grzywny w sumie 500 000 mk. z zamianą w razie nieściągalności na 6 miesięcy aresztu policyjnego, oraz na uiszczenie 5o,o8o mk. kosztów sądowych. Na skutek apelacji skazanego Marka, sąd okr. w Sosnowcu jako II instancja w dniu 15 stycznia 1924 r., postanowił wyrok sądu pokoju I okr. w Sosnowcu z dnia 1o lipca 1923 r. zatwierdzić i pobrać od skazanego 375,ooo mk opłat sądowych za obie instancje.

1989 Za zgodność sekretarz **Duszek.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 12 marca 1924 r., rozpatrywał sprawę Boracha Sztybla, oskr. z art. 19 ust. 449 z dn. 2 VII-2o r. i postanowił: Borucha Sztybla l. 61 syna Herszlika z Kromołowa uznać winnym pobierania nadmiernej ceny za pieczywo białe w dniu 18-II r. b, t. j. po miljonie marek za kilogram, zamiast po 75o tysięcy mkr. niemniej posiadania nielegalnego cennika, za co go skazać na 75 złp. grzywny z zamianą przy niewypłacalności na półtora miesiąca aresztu i opłaty sądowe złp. siedm i pół.

1983 Sędzia pokoju **J. Malinowski.**
Sekretarz sądu **Łukasiewicz.**

Statut.

o samoistnym miejskim podatku celowym (inwestycyjnym) na rzecz miasta Dąbrowy Górniczej treści następującej:

„Par. 1. Na mocy art. 21 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) wprowadza się specjalny podatek celowy na przeciąg lat dwudziestu na rzecz miasta Dąbrowy Górniczej.

Par. 2. Wysokość podatku wynosi:

1) 50 proc. miejskiego podatku od obrotu (art. 8. ust. z dn. 11.8.23)
2) 5o proc. miejskiego podatku od budynków i niezabudowanych placów (art. 4 i 6 ust. z dn. 11.8.23 r.)
3) 5o proc miejskiego podatku od lokali (art. 7 ust. z dn. 11.8.23 r.)
4) 5o proc. miejskiego podatku od ładunków kolejowych (art. 12 ust. z dn. 11.8.23 r.)
5) 5o proc. miejskiego podatku od węgla (ar. 5 ust. z dn. 11.8.23 r.)

Par. 3. Podatek celowy (par. 2) winien być wpłacony do kasy miejskiej jednocześnie z podatkami podstawowymi, a mianowicie od budynków i niezabudowanych placów, od lokali, od ładunków kolejowych i od węgla w terminach płatności przewidzianych statutów dla każdego z tych podstawowych podatków.

Pobór podatku od obrotu ustalonego przez państwowe organy wymiarowe oraz pobór $12^1/_2$ proc. od świadectw przemysłowych od przedsiębiorstw nie podlegających wymiarowi podatku od obrotu (art. 8 ustawy z dn. 14.V 1923 r.) dokonywany będzie na rzecz kasy Magistratu przez kompetentne Władze Skarbowe.

Par. 4. Niewpłacony w przewidzianych terminach podatek będzie ściągnięty w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę według postanowień art. 56 ustawy z d. 11.8.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) i art. 1 ustawy z dn. 24.X. 23 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 891).

Par. 5. Odwołania w sprawach podatku mogą być wnoszone w terminie i trybie przewidzianym w art 48 ustawy z d. 11.8.23 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

Par. 6. Winni wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu będą karani z mocy, art. 62, 63, 65 i 66 ustawy z d. 11.8.23 r. (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 747)

Par. 7. Statut niniejszy obowiązuje od dnia 1 stycznia 1924 roku do dnia 31 grudnia 1943 roku po zatwierdzeniu go przez Władzę Nadzorczą.

Statut niniejszy uchwalony został przez Radę Miejską m. Dąbrowy Górniczej w dniu 14 lutego 1924 r., przesłany do zatwierdzenia przy liście Magistratu z dnia 2o lutego 1924 r. Nr. 369 i na mocy art. 39 ustawy z dnia 11 sierpnia 1924 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747) uważa się za zatwierdzony.

Dąbrowa Górnicza, dnia 27 marca 1924 r.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

OBWIESZCZENIE.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru 3-go zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2 na zasadzie art. 1o3o P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 marca 1924 i o godz. 10 rano w Ząbkowicach w domu własnym należącym do Wincentego Gibałki to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 2oo miljonów mkp. a należących do kamieniołomów wapiennych „W. Gibałki" składających się z szafy jesionowej na ubrania na pokrycie długu na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

Komornik sądowy Włoczewski.

Uchwała w sprawie podwyższenia stawek podatkowych od ładunków kolejowych na rzecz miasta Dąbrowy Górniczej.

Rada Miejska m. Dąbrowy Górn. na posiedzeniu swoim odbytem w dniu 14 lutego 1924 r. uchwaliła podniesienie dotychczasowych stawek podatkowych, przewidzianych w statucie o **komunalnym podatku od ładunków kolejowych na rzecz kasy miejskiej m. Dąbrowy Górn., a zatwierdzonym reskryptem Min. Spraw Wewn. z dn. 12-XII-23 r. L. S• M 6886/23** do następującej wysokości:

Par. 2. wspomnianego statutu: a) od przesyłek pospiesznych podnieść dotychczasową stawkę 60 tys. mk. na 180 tys. mk. od każdych sto kg. wagi brutto;

b) od przesyłek zwyczajnych z 25 tys. mk. na 75 tys. mk. od każdych sto kg. wagi brutto;

c) od materjałów surowych: rudy, szmelcu, wypałków pirytowych, gudronu kamienia kwarcowego i piasku formierskiego, sprowadzanych do hut z 8 tys. mk. na 24 tys. mk. od każdych sto kg. wagi brutto;

d) od materjałów budowlanych: cegły, wapna, piasku, kamienia, żwiru, i żużli z 3 tys. mk. na 9 tys. mk. od każdych sto kg. wagi brutto;

Podatek od przesyłek drobnych oblicza się od każdych 10 kg. wagi brutto przyczem niepełne 10 kg. liczy się za pełne; przy ładunkach pół i całowagonowych zaczęte sto kg. liczy się za pełne sto kg.

e) od przesyłek jednostkowych zwyczajnych i pospiesznych, których opłata przewozowa nie oblicza się według wagi:

1) od koni bydła rosłego ze 150 tys. mk. na 450 tys. mk. od sztuki

2) od wszelkich innych zwierząt z 35 tys. na 105 tys. mk. od sztuki.

Uchwała niniejsza przesłana została do zatwierdzenia przy liście z dnia 20 lutego 1924 r. za Nr. 372 i na mocy art. 39 ustawy z dnia 11 sierpnia 1924 r. o tymczasowem uregulowaniu podatków komunalnych (Dz. Ust. RP N 94|23 r. poz 747 uważa się za zatwierdzoną. 2020

Dąbrowa Górnicza, dnia 27 marca 1924 r.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

Redaktor W. Mossiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska !